

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu:

I. ustalił, iż w skład majątku wspólnego byłych małżonków M. I. (1) i M. I. (2) wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) położonego w Z. przy ul. (...) o wartości 193.855,34 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy tysiące osiemset pięćdziesiąt pięć 34/100) złotych, dla którego nie jest prowadzona księga wieczysta;

II. ustalił, że udziały małżonków w majątku wspólnym są nierówne i wynoszą 80 % dla wnioskodawczynie i 20 % dla uczestnika;

III. oddalił wniosek wnioskodawczynie o ustalenie nierównych udziałów w pozostałym zakresie;

IV. oddalił wniosek uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym;

V. ustalił wartość nakładów M. I. (1) z majątku odrębnego na majątek wspólny na kwotę 31.696,05 zł;

VI. oddalił wniosek M. I. (1) o rozliczenie nakładów poczynionych przez nią z majątku odrębnego na majątek wspólny w pozostałej części;

VII. dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków M. I. (1) i M. I. (2) w ten sposób, iż składnik określony w pkt I przyznał na wyłączną własność M. I. (1) ze splatą na rzecz M. I. (2) w kwocie 7075,01 złotych, płatną w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;

VIII. zwolnił od udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika uczestnika z urzędu adw. A. G.;

IX. oddalił wniosek adw. A. G. o zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu;

X. przyznał i nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Zgierzu adw. K. C. kwotę 2952 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego wnioskodawczynie z urzędu, w tym 23 % podatku od towarów i usług;

XI. zwolnił od udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika wnioskodawczynie z urzędu adw. J. S.;

XII. przyznał i nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Zgierzu adw. J. S. kwotę 2952 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego wnioskodawczynie z urzędu, w tym 23 % podatku od towarów i usług;

XIII. nie obciążył uczestników postępowania nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Powyższe rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) położonego w Z. przy ul. (...) o wartości 196.000 zł. Dla lokalu nie jest prowadzona księga wieczysta. Przydział lokalu na zasadzie własnościowego prawa do lokalu nastąpił w dniu 15 marca 1989 roku, przy czym z uwagi na stan zdrowia wnioskodawczynie strony uzyskały dodatkową powierzchnię mieszkalną. Strony pobrały się 6 sierpnia 1983 r. W dacie małżeństwa wnioskodawczynie studiowała polonistykę, a uczestnik uczył się w szkole pomaturalnej. Początkowo mieszkali wraz z matką wnioskodawczynie, a następnie matka wnioskodawczynie wyprowadziła się, pozostawiając cały dom na ul. (...) wnioskodawczynie i jej mężowi. Był to dom z 3 pokojami, kuchnią, łazienką i jadalnią. Każdy miał swój własny pokój. Uczestnik dwukrotnie nie dostał się na politechnikę. Wówczas jego rodzina utraciła w niego wiarę i przestała go wspierać finansowo. Matka wnioskodawczynie zorganizowała mu korepetycje z matematyki i rysunku, pomagała w tym świadek B. F.. Za korepetycje płaciła matka wnioskodawczynie i rodzice uczestnika. Były to drogie korepetycje. Uczestnik trzy razy w tygodniu jeździł na lekcje rysunku. Za trzecim

razem, w 1985 r. uczestnik dostał się na studia na wydziale architektury. Wówczas wyprowadził się do akademika, gdzie mieszkał aż do przydziału lokalu spółdzielczego stronom, tj. do 1989 r. W dacie wyprowadzki uczestnika córka stron nie miała jeszcze ukończonego roku. Uczestnik podał jako przyczynę wyprowadzki do akademika, że nie może palić w piecu w domu przy ul. (...), bo nie czuje ołówka. Wnioskodawczyni, chcąc ratować małżeństwo, dołączyła do uczestnika w akademiku wraz z dzieckiem. Wspólne zamieszkiwanie trwało 3 miesiące, gdyż dziecko zaczęło chorować. Wnioskodawczyni udało się uzyskać przydział akademika rodzinnego na osiedlu (...) w Ł., gdzie były dwa pokoje i aneks kuchenny, ale uczestnik nie chciał się tam przeprowadzić, gdyż było to za daleko od Politechniki. W okresie zamieszkiwania przez uczestnika w akademiku w Ł. przyjeżdżał on do Z. średnio raz na pół roku. To wnioskodawczyni najczęściej jeździła z dzieckiem do uczestnika, aby go nie zapomniało. Dziecko było bardzo spragnione kontaktu z ojcem i lgnęło do męża świadka M. P., który tak jak uczestnik miał zarost. Ilekroć świadek M. P. widywała uczestnika w akademiku, był on po imprezie. Do piątego roku życia córką stron zajmowała się matka wnioskodawczyni – I. B., która była wdową. Uczestnik zajmował się córką, kiedy zachodziła taka konieczność. W roku 1984 uczestnik otrzymał od członków swej rodziny łącznie kwotę 48.000 złotych, w roku 1985- 80.500, w roku 1986- 93.000 złotych, w 1987- 76.000 złotych, w 1988- 92.000 złotych, w roku 1989- 240.000 złotych, w roku 1990 - 2.000.000 złotych. Niekiedy dodatkowo brał pieniądze od wnioskodawczyni. W trakcie studiów nie uzyskiwał dodatkowego dochodu z pisania prac semestralnych dla innych studentów.

W trakcie studiów wnioskodawczyni otrzymywała rentę rodzinną po zmarłym ojcu. Od 1 stycznia 1983 roku do 30 września 1984 roku w kwocie 5000 złotych, od 1 października 1984 roku do 28 lutego 1985 roku w kwocie 5310 złotych, od 1 marca 1985 roku do 28 lutego 1986 roku w kwocie 6510 złotych, od 1 marca 1986 roku do 31 sierpnia 1986 roku w kwocie 7487 złotych, od 1 września 1986 roku do 30 września 1986 roku w kwocie 8535 złotych. Od 1 listopada 1984 roku przyznano jej dodatek na córkę w kwocie od 1 maja 1985 roku do 28 lutego 1986 roku w kwocie 2050 złotych, od 1 marca 1986 roku do 30 września 1986 roku w kwocie 2400 złotych.

W roku 1989 wnioskodawczyni otrzymała przydział lokalu, przy czym jej matka poradziła jej, aby złożyła wniosek o własnościowe, a nie lokatorskie prawo do lokalu albowiem miała ona zgromadzone oszczędności i zobowiązała się pokryć koszty związane z własnościowym prawem do lokalu. Matka wnioskodawczyni założyła jej w 1978 roku książeczkę mieszkaniową. Kredyt zaciągnięty na budowę lokalu przez spółdzielnię miał być spłacony w ciągu 20 lat, przy czym miesięczna rata wynosiła 14.547 złotych. W roku 1989 wnioskodawczyni dokonała 9 wpłat po 14.547 złotych każda. W tymże czasie na skutek

tzw. „reformy B.” od początku stycznia 1990 roku trzeba była spłacić albo całą wymaganą kwotę kredytu, albo też pozostać przy spłacie ratalnej, jednak wówczas rata wzrastała trzykrotnie. Wówczas matka wnioskodawczyni, wyprzedając posiadane złoto oraz dolary, zgromadziła wymaganą dla spłaty kwotę, którą darowała córce. W grudniu 1989 roku wnioskodawczyni wpłaciła na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej kwotę 1.000.000 startych złotych, w kwietniu 1990 roku 4.731.518 złotych, w marcu 1989 roku 977.350 złotych, w styczniu 1990 roku kwotę 58.508 złotych. Uczestnik nie chciał tego mieszkania, wnioskodawczyni musiała prosić go o to, aby pomógł w załatwieniu formalności. Snuł mrzonki o domu.

Po przydziale mieszkania, uczestnik zamieszkał z wnioskodawczynią i córką.

Od 1 września 1987 r. do 31 sierpnia 1988 r. wnioskodawczyni pracowała w Archiwum przy Zespole (...) w Ł.. W 1987 r. uzyskała wynagrodzenie w kwocie 93.939 zł, zaś w 1988 r. w kwocie 222.347 zł. . Od 1988 r. do 1989 r. wnioskodawczyni pracowała w Gimnazjum nr 3 w Z.. W roku 1988 uzyskała wynagrodzenie w kwocie 167.739 zł, zaś w 1989 r. – 552.526 zł. W 1989 r. wnioskodawczyni podjęła pracę na Uniwersytecie (...). Nie miała przerw w pracy. Wówczas córką stron zajmowała się matka wnioskodawczyni w czasie, gdy ta pracowała. Dziecko zostało zapisane do przedszkola i zerówki blisko miejsca zamieszkania I. B.. Córka stron mieszkała z rodzicami.

Uczestnik był zatrudniony w spółce (...) w Ł. od 1 listopada 1990 roku do 31 stycznia 1991 roku z wynagrodzeniem w kwocie 450.000 złotych plus premia uznaniowa. Następnie był zatrudniony w Urzędzie Miasta w Z. od 1 września

1993 roku do 31 grudnia 1994 roku z wynagrodzeniem 450 złotych miesięcznie, przy czym w okresie zatrudnienia korzystał z urlopu bezpłatnego w okresie od 10 lutego 1994 roku do 31 grudnia 1994 roku.

Uczestnik studiował architekturę przez 7 lat. Ukończył studia w roku 1992 z wynikiem dobrym. W kreśleniu pracy pomagała uczestnikowi wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni pracowała wówczas zawodowo, jednak jej pensja nie była wysoka. Wspierała ją finansowo jej matka. Ona także zakupiła jej garnki do mieszkania, zastawę, kafelki do łazienki.

Ponadto w roku 1994 uczestnik pracował w firmie (...). Jego dochód z tego tytułu za ten okres wyniósł 251.000 złotych. Zarobki przekazywał wnioskodawczyni. Dochód wnioskodawczyni za ten sam okres wyniósł 22.026.600 złotych. Sytuacja finansowa wnioskodawczyni była zła - musiała zaciągać kredyty i pożyczki w celu utrzymania się. (...) pomagała jej matka I. B..

W 1993-1994 r. wnioskodawczyni przeprowadziła remont w mieszkaniu stron polegający na ociepleniu przy oknach i pomalowaniu ścian. Były również wymieniane okna. Uczestnik nie partycypował w kosztach remontu ani nie pomagał przy nim fizycznie. Około 2012 r. zostały wymienione kafelki w łazience i wc, zaś w 2014 r. zostały założone panele. Uczestnik nie udzielał się przy remontach i naprawach, wskazując, że to nie jego mieszkanie. Na remont mieszkania wnioskodawczyni wydała łącznie 3.525,94 zł.

Tytułem czynszu i opłat eksploatacyjnych w latach 1993-2005 wnioskodawczyni poniosła kwotę 39.276 zł.

Po ukończeniu studiów uczestnik planował wyjechać do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieszkała jego siostra. Wnioskodawczyni chciał go powstrzymać przed wyjazdem. Ukryła przed uczestnikiem dokumenty związane z przyznaniem wizy. Gdy się o tym dowiedział, urządził wielką awanturę. Była wezwana policja, został ukarany grzywną. Wówczas od 1993 uczestnik pracował w Urzędzie Miasta i wnioskodawczyni liczyła, że wszystko się zacznie układać. Kiedy zorientowała się, że uczestnik planuje wyjazd do USA, wniosła sprawę o alimenty i zatrzymanie mu paszportu. Wówczas uczestnik na 7 miesięcy wyprowadził się do B., skąd pochodził. Ostatecznie wnioskodawczyni zgodziła się na wyjazd całą rodziną do USA.

Początkowo do USA wyjechał sam uczestnik, zaś po zakończeniu roku szkolnego wnioskodawczyni wraz z dzieckiem dołączyła do męża w C.. Rodzina zamieszkała w nieumeblowanej piwnicy u starej Polonii. Uczestnik nie łożył na szkołę dziecka i próbował wydzielać wnioskodawczyni kieszonkowe. Z uwagi na konflikty na tle finansowym wnioskodawczyni musiała pracować w firmie sprzątającej. Z tego tytułu otrzymała wynagrodzenie w łącznej kwocie 3.474,25 USD. Ponadto pracowała w Polskiej Szkole im. T. K. od piątku do niedzieli. Uczestnik nie pracował w USA w charakterze architekta, a w firmie sprzątającej jego siostry, zaś następnie w fabryce. Wnioskodawczyni próbowała go przekonać do powrotu do Polski, tłumacząc, że w USA jest nikim, jednak on twierdził, że nie podoba mu się Polska, gdyż są tam same układy. Wnioskodawczyni była w USA niecały rok, zaś córka stron wróciła po 3 miesiącach, gdyż chorowała i nie chciała dłużej tam mieszkać. Zajął się nią babcia I. B., która opłacała wówczas także mieszkanie stron w Z..

W roku 1994 uczestnik z tytułu rozliczenia podatku wraz z wnioskodawczynią otrzymał zwrot podatku na kwotę 2.061 USD.

Od 17 listopada 1992 roku do 10 lipca 2013 roku uczestnika obciążał obowiązek alimentacyjny wobec M. I. (3) na kwotę 6.000.000 złotych.

Po powrocie do Polski, w 1996 r. wnioskodawczyni zachorowała na chorobę nowotworową. Nowotwór był złośliwy, o wysokim stopniu złośliwości. Uczestnik nie wrócił do kraju natychmiast po poinformowaniu go o tym fakcie przez wnioskodawczynię. W tym czasie odbył również wycieczkę nad wodospad Niagara. Na prośbę wnioskodawczyni przysłał jej dwa czekki na łączną kwotę 800 USD. Kiedy powrócił, nie wyręczał wnioskodawczyni w obowiązkach, nieprzyjemnie się do niej odnosił. Wnioskodawczyni była wówczas w trakcie chemio- i radio-terapii. Wówczas odbył

także 11 prywatnych wizyt dentystycznych oraz kurs obsługi programu A.. Od 5 lipca 1996 roku do stycznia 1997 roku uczestnik był zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku.

Uczestnik przesłał w 1996 roku dwa czeki po 5000 USD, jednak kazał czekać z ich realizacją na swój powrót. W dniu 23 lipca 1996 roku wnioskodawczyni zrealizowała czek na kwotę 5.000 USD. Środki zostały wpłacone na otwarte przez wnioskodawczynię konto w (...), do którego pełnomocnikiem ustanowiony został uczestnik. Z części tych środków zapłacił za wizyty dentystyczne, zaś resztę w wysokości 7000 USD wywiózł ze sobą w listopadzie 1996 roku do USA. Następnie przywiózł te środki ze sobą podczas kolejnego pobytu, aby ostatecznie ich pozostałość w kwocie 6.649 USD wywieźć w marcu 1997 roku do USA.

W dniu 18 lutego 1997 r. wnioskodawczyni założyła rachunek walutowy w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w Ł.. Pełnomocnikiem rachunku ustanowiła M. I. (2). Z dniem 2 grudnia 1998 roku wnioskodawczyni zawarła z Powszechnym Banku (...) umowę rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego E. Pełnomocnikiem ustanowiła uczestnika. Uczestnik powrócił na dobre do USA wiosną 1997 roku. Do 2004 roku pracował w fabryce, a następnie jako architekt. Jego wynagrodzenie w roku 2003 wyniosło 27.687 USD.

Jeszcze dwa lata po wyjeździe uczestnik utrzymywał kontakt z rodziną, głównie faksem, raz w miesiącu, później rzadziej. Zimą 2000 roku mówił jeszcze, że wraca do Polski, zaś wiosną 2001 roku pocztą elektroniczną uczestnik powiadomił wnioskodawczynię o zamiarze rozwodu z nią.

Powrót do zdrowia zajął wnioskodawczyni około 2 lat. Wnioskodawczyni po chorobie nie mogła pracować w takim wymiarze jak wcześniej. W tym czasie zaczęła pisać książki. Miała także pensję uniwersytecką. Po 1998 roku lekarz nie dopuścił jej już do pracy na uniwersytecie i została jej przyznana renta w wysokości 500 zł. Znalazła jednak pracę na innej uczelni. Pomimo próśb uczestnik nie przysyłał wnioskodawczyni większych kwot z związku z pogorszeniem się jej stanu zdrowia.

W okresie od 1995 roku do ustania wspólności małżeńskiej uczestnik dokonał przelewów na rzecz wnioskodawczyni w łącznej kwocie 21.895 USD. Środki te nie wystarczały nawet na utrzymanie córki, albowiem studiowała na prywatnej uczelni, gdzie chesne wynosiło 700 złotych. W III i IV klasie liceum załamała się, i musiała brać korepetycje z 3 przedmiotów. Mówi, że została porzucona przez ojca. Żadne kwoty z przesyłanych przez uczestnika nie były przeznaczone na utrzymanie mieszkania.

W dniu 5 lutego 2003 roku matka wnioskodawczyni darowała jej kwotę 4.000 złotych na uregulowanie zaległości w opłatach czynszowych. Wszelkimi kwestiami związanymi z nauką i wychowaniem córki stron zajmowała się wnioskodawczyni lub jej matka.

W 2003 r. wnioskodawczyni wystąpiła o egzekucję alimentów od M. I. (2). Wyrokiem z dnia 30 listopada 2005 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu ustanowił między stronami rozdzielność majątkową z datą 1 stycznia 2005 roku, zaś wyrokiem z dnia

29 kwietnia 2005 roku Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał przez rozwód związek małżeński stron, z winy uczestnika. Wyrokiem tym zasądzono od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 400 złotych miesięcznie tytułem alimentów. Wyrokiem z dnia 9 lutego 2006 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację uczestnika od wyroku Sądu Okręgowego. Od czerwca 2005 roku do lipca 2014 roku uczestnik przesłał na rzecz wnioskodawczyni kwotę 3.686 USD zaś na rzecz M. I. (3) kwotę 19.852 USD. Wartość mieszkania stanowiącego majątek wspólny stron wg stanu na dzień ustania wspólności i cen obecnych wynosi 196.000 złotych. Do spłacenia pozostała kwota 2244,66 złotych tytułem spłaty kredytu na budowę lokalu.

Kwota opłat poniesionych przez wnioskodawczynię tytułem czynszu za przedmiotowy lokal w okresie od 1 kwietnia 2005 r. do 20 czerwca 2015 r. wyniosła 63.392,10 złotych.

Od 2012 r. wnioskodawczyni prowadziła działalność gospodarczą – wydawnictwo książek. Od 2015 r. działalność była zawieszona. Obecnie wnioskodawczyni nie ma przyznanej renty. Utrzymuje się z wynagrodzenia z umów o dzieło.

Wspiera ją także finansowo matka. Jej miesięczny dochód pozwala jej na pokrycie opłat eksploatacyjnych i skromne życie.

Oceniając zgromadzone w sprawie dowody Sąd Rejonowy wskazał, iż zeznania matki wnioskodawczyni I. B. były w pewnym zakresie tendencyjne, nacechowane niechęcią do uczestnika i zmierzały do przedstawienia go w jak najgorszym świetle. Stąd też sąd nie dał wiary jej zeznaniom w zakresie, w jakim twierdziła, że uczestnik nie uzyskiwał żadnego wsparcia ze strony swojej rodziny, czemu przeczą załączone do sprawy dokumenty, z których wynika, że kwoty otrzymywane od rodziców uczestnika były znaczące, a także, że po studiach uczestnik wcale nie pracował, zaś w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych nie przysyłał wnioskodawczyni pieniędzy, co również nie jest prawdą w świetle pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów jak i zeznań samej wnioskodawczyni.

Sąd I instancji nie dał także wiary twierdzeniom uczestnika, jakoby darowizna „mieszkania” a w istocie kwot przeznaczonych na ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu zostały darowane obojgu małżonkom. Należy zauważyć że na wszystkich dowodach wpłat z tego tytułu figuruje jedynie nazwisko i imię wnioskodawczyni, nie zaś imiona obojga małżonków. Stanowczo zaprzeczała temu sama matka wnioskodawczyni. Jej zeznania są w ocenie sądu w tej mierze wiarygodne, albowiem darowizny owych kwot miały miejsce w roku 1989, a zatem w kilka lat po zawarciu przez strony związku małżeńskiego. Matka wnioskodawczyni miała zatem wystarczająco dużo czasu aby poznać charakter zięcia, i nie darzyć go sympatią, a tym samym obdarowywać go czymkolwiek. Nie ma przy tym znaczenia, że darowizny te nie były zgłaszane odpowiednim organom podatkowym, albowiem darowizny pomiędzy członkami najbliższej rodziny najczęściej mają charakter nieformalny i takie zgłoszenia mają miejsce jedynie wyjątkowo. O tym, że darowizna miała miejsce na rzecz jedynie wnioskodawczyni zeznawali także świadkowie A. K. i M. P..

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom uczestnika jakoby nie wywiózł z Polski kwoty 6.649 USD. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym przesłuchanie wnioskodawczyni, zeznania świadków, w tym świadka M. P. oraz dwa zaświadczenia o uprawnieniu do wywozu dewiz za granicę jednoznacznie wskazują na to, iż uczestnik zabrał ze sobą te środki. Wprawdzie zaświadczenia o uprawnieniu do wywozu dewiz za granicę nie są bezpośrednim dowodem ich wywiezienia dewiz, jednak w powiązaniu z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie oczywistym jest, że uczestnik zabrał ze sobą omawianą kwotę.

Powyższe ustalenie determinuje także kwestię ewentualnego zwrotu kwot darowizn ze strony matki wnioskodawczyni. Skoro uczestnik wywiózł resztę oszczędności stron, pozostała zaś ich część wydatkowano m.in. na jego leczenie stomatologiczne, to żadna kwota darowizny nie mogła zostać zwrócona matce wnioskodawczyni.

Sąd I instancji pominął dowody z kart sprawy rozwodowej wskazane w piśmie procesowym wnioskodawczyni z dnia 9 listopada 2015 r. uzasadnienie wyroku rozwodowego Sądu Okręgowego w Łodzi jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. Sąd pominął także dowody w postaci listu matki wnioskodawczyni skierowanego do niej, jak i listu uczestnika, albowiem z mocy art. 245 k.p.c są one jedynie dowodem na to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, nie zaś dowodem okoliczności w nich opisywanych.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy przywołał art. 567 § 1 k.p.c.,

Sąd, stosownie do przepisu art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., skład i wartość majątku podlegającego podziałowi ustala Sąd. Wartość tych składników ustala się według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej i według cen obowiązujących w chwili zamknięcia rozprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 roku, IV CSK 429/09, Lex nr 678022).

Jedynie porządkująco Sąd dodał, iż w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu sprzed dnia 20 stycznia 2005 roku, albowiem wspólność ustawowa została między wnioskodawczynią i uczestnikiem zniesiona z datą 1 stycznia 2005 roku. Stąd też posłużenie się przez sąd określeniem majątku odrębnego, nie zaś osobistego.

W niniejszej sprawie poza sporem było, że w skład majątku dorobkowego stron wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Z. przy ul. (...). Strony były również zgodne co do sposobu podziału poprzez przyznanie nieruchomości wnioskodawczyni.

Wnioskodawczyni złożyła wniosek o ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym.

Zasadą wprowadzoną przez ustawodawcę w art. 43 § 1 k.r.o. jest, iż małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Od zasady tej dopuszcza się wyjątek w przypadku łącznego wystąpienia przesłanek wymienionych w § 2 art. 43 k.r.o., to jest w razie przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu, czyli gdy przemawiają za tym powody o charakterze materialnym oraz istnienia ważnych powodów, czyli powodów natury etycznej sprawiających, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego. Przy czym, obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. W ocenie Sądu Rejonowego zostały spełnione obie przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Przede wszystkim, jedyny majątek stron w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Z. przy ul. (...) został uzyskany wyłącznie dzięki osobistym staraniom wnioskodawczyni i jej matki. Uczestnik nie był zainteresowany mieszkaniem, i wnioskodawczyni musiała go prosić aby pomógł załatwić formalności. Dodatkowa powierzchnia mieszkalna została stronom przyznana z uwagi na schorzenia wnioskodawczyni. Wszystkie koszty ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu poniosła wnioskodawczyni z jej majątku odrębnego, albowiem wszystkie wpłacone z tego tytułu sumy pochodziły z darowizn uzyskanych przez nią od matki I. B.. Należy przy tym mieć na względzie, że uczestnik nie podolał wykazaniu, że darowizny te uczynione były na rzecz obojga małżonków, o czym była mowa szczegółowo w części uzasadnienia poświęconej ocenie materiału dowodowego. To na nim zaś ciążył ciężar udowodnienia tejże okoliczności. Również koszty remontów przedmiotowego lokalu ponosiła wyłącznie wnioskodawczyni. Uczestnik nie uczestniczył w nich także fizycznie. Nadto matka wnioskodawczyni darowała wnioskodawczyni 4.000 złotych na uregulowanie zaległości w opłatach czynszowych.

Istnieją także ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o dla orzeczenia przez sąd nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Przede wszystkim, uczestnik przez większą część trwania związku małżeńskiego był fizycznie nieobecny w życiu zarówno wnioskodawczyni, jak i wspólnego dziecka stron. Strony pobrały się w 1983 r. Następnie w 1985 r. uczestnik dostał się na studia i wyprowadził się do akademika, pomimo, że w domu w Z. miał dobre warunki, albowiem każdy z członków rodziny miał tam własny pokój. W akademiku zaś uczestnik wiódł wygodne życie studenckie, wolny od obowiązków rodzinnych, takich jak pomoc w wychowaniu małoletniego dziecka, odprowadzenie go do przedszkola, karmienie, dbanie o ubiór, rozwój umysłowy, a do czego był zobowiązany w myśl art. 23, 87, 95 i 96 k.r.o. Odwiedzał rodzinę rzadko, raz na pół roku. Co więcej, pomimo uzyskiwania wsparcia finansowego od rodziców, środkami tymi nie dzielił się z rodziną, choć miał taki obowiązek. Następnie, zamieszkał z córką i żoną w roku 1989, jednak już w roku 1994 wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Należy mieć przy tym na uwadze, że do roku 1992 nadal studiował, co także pochłaniać musiało dużo jego czasu. Studiowanie przez 7 lat w sytuacji, gdy obarczonym jest się rodziną, którą należy wspierać finansowo i nie będąc obciążonym obowiązkami rodzinnymi, także należy uznać za zachowanie nieodpowiedzialne i niefrasobliwe.

Uczestnik następnie powrócił do Polski w roku 1996, po zdiagnozowaniu u wnioskodawczyni choroby nowotworowej, jednak na krótko, aby ostatecznie opuścić kraj wiosną 1997 roku. Trzeba także zauważyć, iż podczas pobytu w Polsce w roku 1996 odbył kilkanaście wizyt stomatologicznych, oraz skorzystał z kursu obsługi oprogramowania A., pomocnego w pracy architekta. Nie wspierał zaś wówczas wnioskodawczyni podczas chemioterapii, której była poddana, ani jeżdżąc z nią na zabiegi, ani też duchowo.

Od wiosny 1997 roku uczestnik zaś wyjechał z Polski bezpowrotnie. Utrzymywał wprawdzie jeszcze przez jakiś czas kontakt rodziną, jednak na dwa lata przed wytoczeniem sprawy o rozwód zerwał go niemal zupełnie. Należy pamiętać także, że w tym czasie córka stron była nastolatką, i bezpośredni kontakt z ojcem była jej niezbędny dla zbudowania własnej samooceny oraz poprawnych kontaktów z mężczyznami w przyszłości. Brak ojca doprowadził do powstania w niej przekonania, iż jest dzieckiem przez niego porzuconym.

Tym niemniej, w ocenie sądu brak jest podstaw do ustalenia nierównych udziałów poprzez pozbawienie uczestnika udziałów w majątku wspólnym.

Uczestnik wprawdzie jak już podniesiono, w niewystarczającym zakresie był obecny w życiu córki i żony, i ewidentnie w mniejszym stopniu przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny, jednakże nie można uznać, iż wcale niełożył na utrzymanie żony i dziecka. Jak już podniesiono, przed ukończeniem przez córkę stron roku, uczestnik wyprowadził się do akademika, zatem w bardzo niewielkim stopniu uczestniczył w wychowaniu i opiece nad córką. Matka wnioskodawczynie zeznała, że zajmował się dzieckiem, kiedy musiał. Należy jednak pamiętać, że wnioskodawczynie podjęła pracę zawodową, także zatem nie zajmowała się cały czas córką. Matka wnioskodawczynie I. B. zeznała, że praktycznie do 5 roku życia sama wychowywała córkę stron, co w okolicznościach niniejszej sprawy jest jak najbardziej wiarygodne. Dziecko zostało nawet posłane do przedszkola i zerówki położonego blisko miejsca zamieszkania babci. Oboje rodzice skupieni byli głównie na realizacji swoich planów zawodowych, jednakże należy pamiętać, iż udział ojca w opiece nad córką był przy tym zdecydowanie mniejszy niż matki. Przez okres studiów uczestnik korzystał z pomocy finansowej rodziców, którzy w sumie przekazali uczestnikowi 2.549.080,50 zł w latach 1984-1990. Sąd ustalił, iż w tym czasie rzeczywiście niełożył on na dziecko, jednak należy mieć także na względzie, iż uzyskując wsparcie od rodziców, nie obciążał kosztami swego utrzymania wnioskodawczynie. Należy pamiętać przy tym, iż rację ma uczestnik, iż wnioskodawczynie miała w tym czasie prawny obowiązek wspierania studiującego męża, wynikający z art. 23 k.r.o. i że przynajmniej przez okres 5 lat, tj. regulaminowego czasu studiów, uczestnik choć częściowo był usprawiedliwiony w nielożeniu na potrzeby rodziny faktem studiowania.

Od 1 listopada 1990 roku do 31 stycznia 1991 roku uczestnik był zatrudniony w spółce (...) w Ł. z wynagrodzeniem w kwocie 450.000 złotych plus premia uznaniowa. Następnie był zatrudniony w Urzędzie Miasta w Z. od 1 września 1993 roku do 31 grudnia 1994 roku z wynagrodzeniem 450 złotych miesięcznie, przy czym w okresie zatrudnienia korzystał z urlopu bezpłatnego w okresie od 10 lutego 1994 roku do 31 grudnia 1994 roku. Przez cały ten okres uzyskiwał zatem dochody pozwalające na przyczynianie się do utrzymania żony i dziecka, przy czym wnioskodawczynie nie kwestionowała, że oddawał jej uzyskiwane zarobki. Następnie uczestnik wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie również pracował. W okresie od 1995 roku do ustania wspólności małżeńskiej uczestnik dokonał przelewów na rzecz wnioskodawczynie w łącznej kwocie 21.895 USD co daje średnio ok. 182 USD miesięcznie. Nie jest to wprawdzie kwota zawrotna, jednak nie może ona być zupełnie bez znaczenia. Ponadto przesłał on na rzecz wnioskodawczynie kwotę 800 USD których potrzebowała na operację. Od czerwca 2005 roku do lipca 2014 roku uczestnik przesłał na rzecz wnioskodawczynie kwotę 3.686 USD zaś na rzecz M. I. (3) kwotę 19.852 USD. Uczestnik przyczyniał się zatem finansowo do utrzymania rodziny. Trzeba przy tym pamiętać, że fakt przebywania przez uczestnika poza granicami Polski umożliwił mu zupełne zaprzestanie łożenia na potrzeby rodziny, z uwagi na trudności w egzekwowaniu alimentów. Pomimo tego uczestnik dobrowolnie przesyłał wymienione kwoty. Nie było to jednak przyczynianie się w sposób wystarczający, albowiem uzyskane kwoty, w sposób oczywisty nie wystarczały na zaspokojenie wszystkich potrzeb rodziny, takich jak wyżywienie i ubranie dwóch osób, czy utrzymanie dużego powierzchniowo mieszkania.

Należy także mieć na względzie, że uczestnik mieszkał z rodziną przez okres ok. 6 lat (1989-1995 oraz 3 miesiące w roku 1996), co stanowi ok. 1/3 czasu trwania związku małżeńskiego. I choć większość czasu, jak zeznawali świadkowie, spędzał leniwie, to jak już ustalono, w tym czasie także pracował, a także musiał zajmować się córką stron choć w ograniczonym zakresie, skoro, jak przyznała sama wnioskodawczynie, dziecko kochało ojca. Trudno także postawić mu zarzut trwonienia majątku.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, iż całokształt postępowania uczestnika w trakcie trwania związku małżeńskiego, choć nacechowany lenistwem, egoizmem i niefrasobliwością, nie miał charakteru tak rażącego, aby pozbawić go

całkowicie udziałów w majątku wspólnym i że w sprawie zasadnym jest ustalenie nierównych udziałów w proporcji 80 % dla wnioskodawczyni i 20 % dla uczestnika.

W pozostałym zakresie wniosek wnioskodawczyni podlegał zatem oddaleniu.

Wnioskodawczyni wniosła także o rozliczenie nakładów poczynionych przez nią z majątku odrębnego na majątek wspólny w postaci: wkładu budowlanego i kwot na spłatę kredytu mieszkaniowego uiszczonych do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w łącznej kwocie 71.078,62 zł; czynszu i opłat eksploatacyjnych ponoszonych przez wnioskodawczynię w latach 1993-2005 w wysokości 39.276 zł; darowizn od matki I. B. na poczet uregulowania zaległości w wysokości łącznej 4.000 zł; wydatków poczynionych na remont mieszkania w wysokości 3.525,94 zł; pożyczek zaciągniętych przez wnioskodawczynię w celu utrzymania majątku wspólnego w kwocie 7.000 zł. Wnioskodawczyni wniosła także o uwzględnienie w rozliczeniu wysokości niespłaconego kredytu mieszkaniowego w kwocie 2.100 zł oraz o rozliczenie 10.000 USD wywiezionych przez uczestnika za granicę.

Wysokość nakładu dotyczącego wkładu budowlanego, jest w ocenie sądu nie udowodniona. Z przedłożonego bowiem przez wnioskodawczynię zaświadczenia z (...) Spółdzielni Mieszkaniowej wynika jedynie, iż w roku 1989 prześlęgowano wkład z jej księżeczki mieszkaniowej w kwocie 977.350 złotych. W roku 1989 strony od 6 lat pozostawały w związku małżeńskim, zatem część środków zgromadzonych na teże księżeczce pochodzić musiała z majątku wspólnego. Wnioskodawczyni nie wykazała zatem, jaka była wysokość środków zgromadzonych na teże księżeczce w dacie zawarcia związku małżeńskiego, co uniemożliwia uwzględnienie tegoż nakładu.

Kwestie darowizn na poczet przyznania przedmiotowego lokalu od matki wnioskodawczyni zostały już wzięte pod uwagę przy ustalaniu udziałów stron w majątku wspólnym, wobec czego bezzasadnym byłoby ponowne ich rozliczanie. W takiej sytuacji uczestnik dwukrotnie ponosiłby bowiem konsekwencje swych zaniechań odnośnie utrzymania mieszkania.

Nie ma natomiast podstaw prawnych do rozliczenia czynszu i opłat eksploatacyjnych ponoszonych przez wnioskodawczynię do czasu ustania wspólności majątkowej, jak też kosztów wykonanego w czasie trwania wspólności ustawowej remontu. Wnioskodawczyni nie udowodniła- poza kwotą 4000 złotych uzyskaną z darowizny od matki- aby zarówno środki na opłaty eksploatacyjne, jak i pożyczki w kwocie 7.000 zł zaciągnięte na zaspokajanie potrzeb rodziny zostały spłacone z majątku odrębnego wnioskodawczyni. Są to zatem nakłady z majątku wspólnego na majątek wspólny, nie podlegające rozliczeniu. Kwestia zaś darowizny w kwocie 4000 złotych została przez sąd wzięta pod uwagę jako jedno z kryteriów ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Co do rozliczenia kwoty 10.000 USD wywiezionych przez uczestnika, to należy wskazać, że przede wszystkim sąd ustalił, że uczestnik wywiózł z Polski jedynie kwotę 6.649 USD. Wnioskodawczyni twierdziła bowiem, iż uczestnik przywiózł łącznie kwotę 10000 USD, wywiózł zaś 13.000 USD, co jest nielogiczne. W ocenie Sądu Rejonowego istotnie uczestnik przywiózł do kraju 10.000 USD, jednak część z tych środków została spożytkowana na jego leczenie stomatologiczne, stąd też wywiózł najpierw 7000 USD, które zostały z powrotem przywiezione, następnie wydatkowane częściowo, i ostatecznie wywiózł 6.649 USD. Kwota ta została wywieziona przez uczestnika w okresie, kiedy strony prowadziły odrębne gospodarstwa domowe. Miało to miejsce w roku 1997. Wnioskodawczyni sama wskazała, że nie wie co się z kwotą tą stało. Należy pamiętać, iż sąd obejmuje podziałem majątku wspólnego jedynie składniki, które istnieją w dacie dokonywania podziału majątku wspólnego. W ocenie Sądu I instancji kwota ta już dawno została spożytkowana, i jej rozliczenie mogłoby odbyć się jedynie poprzez treść art. 415 k.c. Sąd I instancji podzielił przy tym pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1999 r. II CKN 523/98 LEX nr 737256, iż „w przypadku zużycia przez małżonka w czasie trwania wspólności majątkowej, stanowiącej przedmiot majątku wspólnego kwoty pieniężnej ulokowanej na bankowym rachunku oszczędnościowym, na bieżące koszty utrzymania rodziny w granicach uzasadnionych potrzebami, współmałżonek nie może domagać się rozliczenia tej kwoty przy podziale majątku wspólnego, także wówczas, gdy nastąpiło to bez jego zgody”. W czasie, kiedy uczestnik zabrał ze sobą do USA wskazaną kwotę strony prowadziły odrębne gospodarstwa domowe, i w ocenie sądu przyjąć należy, że kwota ta w okresie od 1996 roku do chwili obecnej a zatem w okresie 20 lat została spożytkowana przez

uczestnika na zaspokojenie jego usprawiedliwionych potrzeb, zwłaszcza, że do roku 2004 pracował w fabryce, stąd mniemać można, i że jego dochody w tym czasie nie były zawrotne.

Zasadne było natomiast rozliczenie opłat poniesionych przez wnioskodawczynię tytułem czynszu za przedmiotowy lokal w okresie od 1 kwietnia 2005 r. do 20 czerwca 2015 r. w kwocie 63.392,10 złotych. Połowa ze wskazanej kwoty, tj. 31.696,05 zł stanowiła nakład z majątku odrębnego wnioskodawczyni na majątek wspólny. Za niezrozumiały uznać należy przy tym wniosek uczestnika, aby od kwoty tejże odjąć kwoty, jakie wnioskodawczyni i jej matka musiałyby uiszczać za wynajmowane powierzchnie, gdyż od lat prowadzą w przedmiotowym mieszkaniu działalność gospodarczą. Po pierwsze, wykazał on jedynie, iż działalność wnioskodawczyni była zarejestrowana pod wskazanym adresem. Po drugie, niezrozumiałym jest, dlaczego wnioskodawczyni za zajmowaną powierzchnię miałyby sama sobie płacić czynsz. Gdyby przyjąć zresztą taką koncepcję, to żądane kwoty z tego tytułu nie zostały w żaden sposób przez uczestnika nie tylko wykazane, ale nawet podane.

Uczestnik wniósł również o pomniejszenie tejże kwoty o 2/3 za okresy, kiedy w mieszkaniu stron zameldowana była na stałe ich córka oraz o 1/2 za okresy, kiedy córka stron wymeldowana była z pobytu stałego, jednak w żaden sposób nie wykazał jakie to okresy.

Sąd Rejonowy przyznał spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu objętego wnioskiem wnioskodawczyni ze splatą na rzecz uczestnika. Wartość tego prawa wynosi 193.855,34 zł. Sąd ustalił tę wartość odejmując od ustalonej przez biegłego wartości lokalu kwotę niespłaconego kredytu na budowę lokalu w kwocie 2244,66 złotych. Udział uczestnika stanowi 20 % z tej kwoty tj. 38.771 zł. Kwotę tę należało pomniejszyć o nakład wnioskodawczyni. Wobec tego na rzecz uczestnika należało zasądzić 7.075,01 zł. Sąd odroczył płatność wskazanej kwoty o 3 miesiące od uprawomocnienia się orzeczenia, aby umożliwić wnioskodawczyni zgromadzenie odpowiedniej kwoty.

Następnie Sąd Rejonowy uzasadnił dlaczego zwolnił od udziału w sprawie adw. A. G. i oddalił jej wniosek o przyznanie wynagrodzenia. Ponadto Sąd uzasadnił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Od powyższego postanowienia apelację złożyła zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik postępowania.

Wnioskodawczyni zaskarżyła orzeczenie w zakresie pkt. II - III i V - VII. Wymienionemu postanowieniu zarzuciła:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym;

- art. 328 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia

i brak w uzasadnieniu niektórych (przywołanych w dalszej części) faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 45. § 1 i 2 k.r.o. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że uczestnik mógł dysponować wspólnymi oszczędnościami, które niewątpliwie stanowiły majątek wspólny bez konieczności dokonania zwrotu należnej wnioskodawczyni części.

Skarżąca podniosła również, że Sąd pozostawił wymienione niżej wnioski M. I. (1) bez rozpatrzenia, dopiero w postanowieniu zostały one odrzucone, bez wcześniejszego przedstawienia stanowiska Sądu. Tym samym wnioskodawczyni nie miała szansy, aby odpowiednio wcześniej odnieść się do zarzutów. Wnioski te zostały wymienione poniżej.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części tj. w punktach II-III i V-VIII poprzez dokonanie następujących zmian i na ich skutek ustalenie, że:

1. udziały stron są nierówne i wynoszą 100 % (sto procent) dla wnioskodawczynie i 0%

(zero procent) dla uczestnika ze względu na ważne powody i rażąco nierówny stopień przyczynia się każdej ze stron w powstaniu i utrzymaniu majątku wspólnego, w części pominięte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (do pkt. 2);

2. wniosek M. I. (1) o uszczuplenie majątku wspólnego przez uczestnika

o kwotę 7000 USD pochodzącą ze wspólnych oszczędności, które uczestnik wywiózł za granicę jest zasadny oraz uwzględnienie dowodów z kart sprawy rozwodowej, wskazanych w piśmie z 9 listopada 2015 r. jako ważnych i mających związek ze sprawą (do pkt. 3); wartość nakładów M. I. (1) z majątku odrębnego na majątek wspólny z tytułu ponoszonych opłat eksploatacyjnych po dokonaniu rozdzielenia majątkowej w wysokości 34 537,42 zł. (do pkt. 5);

3. wniosek M. I. (1) o uwzględnienie w nakładach z majątku osobistego M. I. (1) na majątek wspólny kwoty dokonanych remontów ze środków pochodzących od matki, I. B. w kwocie 3 525, 94 zł (do pkt. 6);

4. uznanie, że całokształt nakładów wnioskodawczynie finansowych i niefinansowych, wynikających z troski o majątek wspólny i pracy opiekuńczo-wychowawczej nad wspólnym dzieckiem przekracza wartość spornego majątku i dokonanie podziału majątku wspólnego byłych małżonków M. i M. I. (2) w ten sposób, że składnik określony w pkt. 1 przyznać na wyłączną własność M. I. (1) bez konieczności spłaty na rzecz M. I. (4) (do pkt. 7).

5. W przypadku, gdyby Sąd II instancji uznał, że uczestnikowi przysługuje udział pieniężny, wniosła o umożliwienie potrącenia ewentualnej kwoty z długu alimentacyjnego uczestnika lub w przypadku braku takiej możliwości o odroczenie jej spłaty o 3 miesiące i rozłożenie na raty.

oraz o przyjęcie nowych dowodów w sprawie, w tym:

- zaświadczenia ze (...) o wysokości poniesionych kosztów eksploatacji za okres od lipca 2015 do maja 2016 r. o dokonaniu wpłat w wysokości 4392, 74 zł.
- wydruków 3 wpłat dokonanych za okres I-III 2015 r. na kwotę łączną 1290 zł.

W przypadku, gdyby Sąd II instancji nie uwzględnił proponowanych przez wnioskodawczynię zmian w postanowieniu, skarżąca wniosła o powołanie na świadka w sprawie J. A., zam. (...)-(...) Z., (...) na okoliczność powstania i pomnażania majątku wspólnego, udziału stron i ich zaangażowanie w życie rodzinne oraz wychowanie wspólnego dziecka oraz potrzebę udowodnienia nowych faktów wynikłych dopiero podczas ostatniej rozprawy 25 lutego 2016 r. oraz już po jej zakończeniu, co zostanie umotywowane w uzasadnieniu.

Uczestnik w wywiedzionej przez siebie apelacji zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 43 § 2 k.r.o., poprzez jego błędne zastosowanie wyrażające się w uznaniu, iż w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki ustalenia nierównych udziałów uczestników w majątku dorobkowym w sytuacji, gdy uczestnik postępowania M. I. (2) przyczyniał się do jego powstania w większej mierze niż wnioskodawczynie;

2. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się ustaleniu, iż uczestnik postępowania M. I. (2) przyczyniał się do powstania majątku wspólnego uczestników postępowania w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, iż uczestnik postępowania przyczyniał się do powstania majątku wspólnego w większej mierze niż wnioskodawczynie,

co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia wyrażający się w ustaleniu, iż udziały uczestników w majątku wspólnym są nierówne i wynoszą 80% dla wnioskodawczynie i 20% dla uczestnika;

3. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wyrażające się w przyjęciu, iż działania uczestnika postępowania zmierzające do podniesienia kwalifikacji zawodowych należy uznać za okoliczność umniejszającą skalę przyczynienia się uczestnika do powstania majątku wspólnego w sytuacji, gdy względy doświadczenia życiowego wskazują jednoznacznie, iż działania takie należy traktować jako zmierzające do powiększenia majątku, co miało wpływy na treść rozstrzygnięcia wyrażający się w ustaleniu, iż udziały uczestników w majątku wspólnym są nierówne i wynoszą 80% dla wnioskodawczynie i 20% dla uczestnika;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 43 § 3 k.r.o. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na ustaleniu, iż niewłaściwe postawy wychowawcze są okolicznością umniejszającą jedynie stopień, w jakim uczestnik postępowania przyczyniał się do powstawania i powiększania majątku stron w sytuacji, gdy oboje uczestnicy postępowania przedkładali osobiste cele nad wychowanie dziecka, którym zajmowała się babcia;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 43 § 2 k.r.o. poprzez błędną jego wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, iż fakt czynienia przez matkę wnioskodawczynie darowizn na poczet przyznania lokalu mieszkalnego stanowi okoliczność umniejszającą stopień przyczynienia się przez uczestnika do powstawania majątku wspólnego w sytuacji, gdy fakt ten nie dotyczy bezpośrednio postaw przejawianych przez uczestnika i nie może być traktowany jako przesłanka ustalenia nierównych udziałów uczestników postępowania w majątku dorobkowym;

6. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 567 § 1 k.p.c., wyrażające się w zaniechaniu ustalenia wysokości pożytków uzyskiwanych przez wnioskodawczynię i jej matkę z tytułu wykorzystywania nieruchomości należącej do majątku wspólnego, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia wyrażający się w zaniżeniu spłaty zasądzonej na rzecz uczestnika postępowania;

7. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 278 § 1 w zw. z art. 567 § 1 k.p.c., polegające na niedopuszczeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości i poczynieniu ustaleń dotyczących kwot nakładów ponoszonych przez wnioskodawczynię na nieruchomość należącą do majątku wspólnego z pominięciem tego dowodu, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia wyrażający się w zasądzeniu na rzecz uczestnika postępowania spłaty w zaniżonej kwocie;

8. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 232 zd. 2 k.p.c., poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność określenia wysokości nakładów ponoszonych przez uczestników postępowania na nieruchomość należącą do majątku wspólnego, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia wyrażający się w zasądzeniu na rzecz uczestnika postępowania spłaty w zaniżonej kwocie.

Podnosząc powyższe zarzuty uczestnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1) ustalenie, iż udziały uczestników postępowania w majątku wspólnym są nierówne i wynoszą 67% (sześćdziesiąt siedem procent) dla uczestnika postępowania oraz 33% (trzydzieści trzy procent) dla wnioskodawczynie;

2) dokonanie podziału majątku wspólnego w taki sposób, iż składnik określony w punkcie I wyroku zostanie przyznany na wyłączną własność wnioskodawczynie M. I. (1) ze spłatą na rzecz uczestnika postępowania M. I. (2) w kwocie 129.883,08 zł (sto dwadzieścia dziewięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt trzy złote 8/100), płatną w terminie trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności; ewentualnie - wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Zgierz, Wydział I Cywilny.

Jednocześnie na podstawie art. 381 k.p.c. uczestnik wniósł o:

1. dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Anny Iwanowicz, (...)-(...) B., ul.

K. 11A lok. 6;

na okoliczność:

- ustalenia, że przez czas trwania małżeństwa oboje małżonkowie wielokrotnie

podejmowali zatrudnienie i lożyli na potrzeby rodziny;

- ustalenia, iż starania uczestnika w tym zakresie przewyższały starania wnioskodawczynie;
- ustalenia, iż w pierwszych latach małżeństwa uczestnik uzyskiwał wsparcie finansowe od rodziny;
- ustalenia, iż uczestnik postępowania nigdy nie pobierał dolarów z rachunku walutowego żony;

1. dopuszczenie dowodu z czterech załączonych dokumentów w postaci wyniku badania radiologicznego, dwóch skierowań do poradni specjalistycznych oraz wyciągu z historii choroby; na okoliczność:

- ustalenia, iż świadek Anna Iwanowicz boryka się z poważnymi problemami zdrowotnymi;
- ustalenia, iż problemy zdrowotne świadka uniemożliwiły przeprowadzenie dowodu z jego zeznań w postępowaniu pierwszoinstancyjnym;
- ustalenia, iż możliwość powołania świadka zaistniała dopiero na obecnym etapie postępowania;

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje wnioskodawczynie i uczestnika okazały się częściowo zasadne.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że wysokość wymaganego wkładu budowlanego do uzyskania przez wnioskodawczynie własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Z. w budynku przy ul. (...) wynosiła 7.274.000zł, wysokość zaliczki na wkład budowlany minus kwota posiadanego wkładu wynosiła 1.454.800zł, zaś wysokość kwoty do skredytowania wynosiła 5.819.200zł (pismo (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 24.04.1989 r. k 58). W chwili otrzymania mieszkania został przeksięgowany wkład z likwidacji książeczki mieszkaniowej z dnia 23.03.1989r. w wysokości 977.350zł tj. z likwidacji książeczki 724.787zł i premia gwarancyjna w kwocie 252.563zł (pismo (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 4 marca 2016r. k. 1480). Ponadto Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że wnioskodawczynie tytułem spłaty kredytu uiściła 9 wpłat po 14.547zł, jak wynika z zaprezentowanych przez nią dowodów wpłat wnioskodawczynie uiściła 6 rat po 14.547zł (dowody wpłaty k.12) oraz uiściła opłatę uzupełniającą w wysokości 477.450zł (dowód wpłaty k.12), spłatę jednorazową kredytu w kwocie 4.731.518zł (dowód wpłaty k.9), dwukrotnie odsetki od kredytu w kwotach 58.508zł i 1.000.000zł (dowody wpłaty k.9). Łącznie wnioskodawczynie tytułem wymaganego wkładu budowlanego uiściła kwotę 7.332.108zł z czego kwota 6.354.758zł pochodziła z darowizny od matki zaś kwota 977.350 zł została przeksięgowana z likwidacji książeczki mieszkaniowej. Ustalenia zaś dokonane przez Sąd Rejonowy dotyczące miejsc pracy wnioskodawczynie były nieprecyzyjne, jednakże nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd II instancji pominął na podstawie art. 381 k.p.c. wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym przez strony, bowiem przedmiotowe dowody mogły zostać powołane w postępowaniu przed sądem I instancji.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Nie przeanalizowanie dowodów przez Sąd I instancji w postaci pism z (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 23.03.1989r. i z dnia 4 marca 2016r. doprowadziło Sąd Rejonowy do błędnego wniosku, że w oparciu o zgromadzony

materiał dowodowy nie sposób ustalić jaka część nakładów z majątku odrębnego wnioskodawczynie pochodziła na majątek wspólny. W efekcie błędna ocena materiału dowodowego doprowadziła do nie zastosowania w sposób prawidłowy prawa materialnego i naruszenia przepisów art. 43§1 i 2 k.r. o. i art. 45 § 1 k.r. o., które to naruszenie Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu przy rozpoznawaniu apelacji.

Trzeba podnieść, że strony 15 marca 1989 r. otrzymały na zasadach wspólności ustawowej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Podstawą prawną wejścia przedmiotowego prawa do wspólności ustawowej małżonków był obowiązujący w dacie przydziału tego prawa art. 215 § 2 prawa spółdzielczego (ustawy z dnia z dnia 16 września 1982 r. , tj. z dnia 10 maja 1995 r. Dz.U. Nr 54, poz. 288), który stanowił, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. Jeżeli między małżonkami istnieje rozdzielnosc majątkowa, do wspólności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w kwestiach nie uregulowanych w przepisach niniejszego artykułu przepisy o wspólności ustawowej stosuje się odpowiednio.

Tak więc z chwilą przydziału prawa do przedmiotowego lokalu pomiędzy małżonkami powstała przymusowa wspólność wkładu budowlanego.

Wnioskodawczynie w toku sprawy zgłosiła wniosek o rozliczenie jej nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny w postaci wkładu mieszkaniowego zgromadzonego przez jej matkę w czasach kiedy była panną i kwot przeznaczonych na spłatę kredytu mieszkaniowego na wkład budowlany pochodzących z darowizny dla niej od matki. Ponadto zgłosiła wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Sąd I instancji jako jedną z przesłanek ustalania nierównych udziałów w majątku wspólnym wskazał, że jedyny majątek stron w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu został uzyskany wyłącznie dzięki staraniom wnioskodawczynie i jej matki. Koszty ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu poniosła wnioskodawczynie z jej majątku odrębnego, albowiem wszystkie wpłacone z tego tytułu sumy pochodziły z darowizn uzyskanych przez wnioskodawczynię od matki i dlatego Sąd przyjął, że wnioskodawczynie w większym stopniu przyczyniła się do powstania majątku wspólnego. Takie rozumowanie Sądu Rejonowego doprowadziło do błędnych wniosków, iż w niniejszej sprawie zaszyły ważne powody ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, przez co doszło do wadliwego zastosowania art. 43§2 k.r. o. , bowiem Sąd I instancji winien rozliczyć w oparciu o art. 45§1 k.r. o. nakłady jakie poniosła wnioskodawczynie z jej majątku odrębnego na majątek wspólny.

Należy podnieść za Sądem I instancji, że jedynym wspólnym majątkiem stron jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położone w Z. przy ul (...). Zostało ono uzyskane na początku trwania małżeństwa i za środki pochodzące z majątku odrębnego wnioskodawczynie pochodzące z darowizny od matki. Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w uchwale III CZP 55/90 Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 05-10-1990 zgodnie z którą wartość nakładu z majątku odrębnego jednego z małżonków na ich majątek wspólny, polegającego na wpłacie dokonanej przez tego małżonka na wkład mieszkaniowy związany ze spółdzielczym prawem do lokalu, odpowiada w chwili podziału tego majątku takiej części wartości spółdzielczego prawa do lokalu, jaką część stanowiła ta wpłata w stosunku do całego wkładu mieszkaniowego wpłaconego przez małżonków, od zgromadzenia którego uzależniony był przydział mieszkania.

W przedmiotowej sprawie brak jest dowodów na to aby wkład mieszkaniowy był uzupełniany w trakcie małżeństwa, okoliczności tej również nie podnosił uczestnik postępowania. Ponadto uczestnik postępowania nie kwestionował, że matka wnioskodawczynie spłaciła cały kredyt na wkład budowlany. Z dowodów zgromadzonych w toku sprawy wynika, że wnioskodawczynie miała w czasach panieńskich założoną książeczkę mieszkaniową z wkładem. W chwili otrzymania mieszkania został przeksięgowany wkład z likwidacji książeczki mieszkaniowej dnia 23.03.1989r. w wysokości 977.350zł , przy czym z likwidacji książeczki pochodziła kwota 724.787zł zaś kwota 252.563zł stanowiła premię gwarancyjną (k.1480).

Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 19-10-1999 I CKN 157/98, który wyjaśnia kwestię konsekwencji przymusowej wspólności między małżonkami wkładu budowlanego dla rozliczenia nakładów na majątek odrębny. Sąd Najwyższy wychodząc z założenia przyjętego w art. 215 § 4 zd. 1 ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz.U. Nr 30, poz. 210 ze zm.), iż wkład budowlany należy do obojga małżonków (jest wspólny), stwierdził, że już korzyści w postaci odsetek i premii gwarancyjnej są objęte wspólnością, gdyż są to korzyści jakie przyniosła kwota pieniężna należąca do obojga małżonków.

Tak więc w niniejszej sprawie kwoty premii gwarancyjnej w wysokości 252.563zł nie sposób uznać za nakład z majątku odrębnego wnioskodawczyni na majątek wspólny. W każdym bądź razie nie sposób przyjąć, aby cały wkład budowlany stanowił nakład z majątku odrębnego wnioskodawczyni na majątek wspólny, gdyż jak powyżej wykazano, co najmniej pochodne wkładu stanowiącego majątek wspólny tj. premia gwarancyjna nie są nakładami z majątku odrębnego.

Przechodząc do wyliczenia wielkości nakładu jaki poczyniła wnioskodawczyni z majątku odrębnego na majątek wspólny należy jak już podniesiono powyżej porównać jaką część stanowiła wpłata pochodząca z majątku wspólnego w stosunku do całego wkładu mieszkaniowego wpłaconego przez małżonków, od zgromadzenia którego uzależniony był przydział mieszkania. Cały wymagany wkład budowlany na uzyskanie własnościowego prawa do lokalu wynosił jak wynika z pisma spółdzielni (k.58) 7.274.000zł zaś majątkiem wspólnym małżonków była kwota 252.563zł stanowiąca premię gwarancyjną dopisaną do wkładu przy likwidacji księżeczki mieszkaniowej. Kwota ta stanowiła 3,5% wartości wymaganego wkładu budowlanego, zaś nakład wnioskodawczyni na majątek wspólny stanowił 96,5% wartości wymaganego wkładu budowlanego. Uzyskane wielkości należy odnieść do wartości rynkowej przedmiotowego prawa do lokalu z chwili podziału. Porównując zaś wartość nakładu z majątku odrębnego wnioskodawczyni na majątek wspólny, polegający na wpłacie dokonanej przez wnioskodawczynię na wkład budowlany, do wartości rynkowej przedmiotowego prawa z chwili podziału, uzyskujemy kwotę nakładu jaki poczyniła wnioskodawczyni. Wartość spółdzielczego prawa do przedmiotowego lokalu według opinii biegłego wynosi 196 000zł. Tę wartość słusznie Sąd I instancji pomniejszył o kwotę kredytu do spłaty w wysokości 2144,66 zł, która to kwota pozostała jeszcze do uregulowania, co dało kwotę 193 855,34zł . Tak więc odnosząc do tejże wartości prawa nakład wnioskodawczyni z majątku odrębnego na majątek wspólny, uzyskujemy aktualną wartość nakładu jaką poniosła wnioskodawczyni z majątku odrębnego na majątek wspólny i wyraża się on kwotą 187.070,34zł (193. (...) 96,5%), zaś wielkość majątku wspólnego wyraża się kwotą 6875 zł (193.855,34 x 3,5%). Skoro majątek dorobkowy stron wyrażał się kwotą 6875zł to należna uczestnikowi spłata wynosi kwotę 3392,47zł .

W efekcie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233§1 k.p.c. gdyż nie przeanalizowanie dowodów w postaci pism z (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 23.03.1989r. i z dnia 4 marca 2016r. doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie sposób ustalić jaka część nakładów z majątku odrębnego wnioskodawczyni pochodziła na majątek wspólny. Na skutek tego Sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego tj. art. 45§1 k.r., którego to naruszenie Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu i nie rozliczył nakładów jakie poniosła wnioskodawczyni z majątku odrębnego na majątek wspólny. Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił punkt VII zaskarżonego postanowienia i obniżył spłatę należną wnioskodawcy z kwoty 7075,01zł do kwoty 3392,47zł oraz prawidłowo ustalił wysokość nakładów jakie poczyniła wnioskodawczyni z majątku odrębnego na majątek wspólny i podwyższył wskazaną w punkcie V zaskarżonego postanowienia kwotę nakładów do wysokości 187 070,34 zł .

Podwyższając kwotę nakładów wnioskodawczyni z majątku odrębnego na majątek wspólny do kwoty 187 070,34 zł stanowiącej równowartość jej nakładów na wkład budowlany na uzyskanie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, Sąd Okręgowy nie uwzględnił w rozliczeniu zgłoszonych nakładów wnioskodawczyni z majątku odrębnego na majątek wspólny w postaci należności czynszowych regulowanych za lokal mieszkalny za okres od stycznia 2005r. do czerwca 2015r., jak również nie uwzględnił roszczenia zawartego w apelacji wnioskodawczyni o rozliczenie nakładów z tytułu należności czynszowych za dalsze okresy od lipca 2015r. do maja 2016r. Przyczyną, która spowodowała nie uwzględnienie w rozliczeniu małżonków powyższych nakładów była okoliczność, że przedmiotowe mieszkanie tak naprawdę pochodzi ze środków pochodzących z majątku odrębnego wnioskodawczyni i dlatego też

wnioskodawczyni powinna ponosić koszty utrzymania swojego majątku, bowiem czyniła nakłady w postaci uiszczania opłat czynszowych na swój majątek i mieszkając w przedmiotowym mieszkaniu korzystała z tych nakładów. W takiej sytuacji nie sprawiedliwe byłoby obciążanie kosztami utrzymania mieszkania uczestnika. Dlatego też zmiana punktu V zaskarżonego postanowienia nastąpiła również z apelacji uczestnika na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Błędnie również wywodził Sąd Rejonowy, że w sprawie wystąpiły określone w art. 43 § 2 kro podstawy do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, tj. ważne powody oraz brak równowagi co do stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku. Na gruncie tego przepisu ukształtowało się orzecznictwo, zgodnie z którym art. 43 § 2 kro może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Podkreśla się przy tym, że błędne jest zapatrywanie sprowadzające ocenę stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, do faktycznej nierówności dochodów z pracy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, oraz z dnia 23 września 1997 r., I CKN 530/97).

Należy zwrócić uwagę, że najistotniejszy składnik majątku wspólnego stron został zgromadzony w początkowym okresie małżeństwa, kiedy relacje między nimi układały się relatywnie dobrze w tym znaczeniu, że nie można mówić o wystąpieniu ważnych powodów o których mowa w art. 43 § 2 kro. Ponadto jak ustalono powyższy składnik majątkowy został nabyty w przeważającej części z nakładów wnioskodawczyni pochodzących z jej majątku odrębnego. W efekcie strony w trakcie trwania związku małżeńskiego nie dorobiły się innych składników majątkowych i trudno mówić o tym, że wystąpiły ważne powody żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym i strony w różnym stopniu przyczyniły się do powstania majątku dorobkowego. Dlatego też niezasadnie Sąd I instancji ustalił nierówne udziały stron w majątku wspólnym, bowiem brak było podstaw do tego. Dlatego też Sąd Okręgowy uznając zarzut uczestnika dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 43 § 2 k.r. o. za zasadny zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie II I III na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. i orzekł jak w sentencji punktu 2. postanowienia.

W pozostałym zakresie apelacje zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnika były niezasadne i podlegały oddaleniu.

Niezasadny był zarzut podniesiony w apelacji wnioskodawczyni naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 45§1 i 2 k.r. o. , gdyż niezasadnie Sąd nie uwzględnił do rozliczenia majątku dorobkowego kwoty 7000 USD, o którą majątek stron został zdaniem wnioskodawczyni uszczuplony poprzez wywóz w/w kwoty przez uczestnika za granicę. Należy podnieść, że właściwie Sąd I instancji przyjął, że przedmiotowa kwota została spożytkowana przez uczestnika na utrzymanie. Trzeba podnieść, że wywóz tejże kwoty miał nastąpić w 1997r., kiedy to pomiędzy stronami układało się w miarę dobrze. Uczestnik po wyjeździe w marcu 1997r.do USA zaraz w kwietniu 1997r. powrócił do kraju i wtedy zaczął w kraju prowadzić działalność gospodarczą przez okres 6 miesięcy. Ponownie dopiero wyjechał w styczniu 1998r do USA. Okoliczności te wskazują że pomiędzy stronami było porozumienie i jeżeli uczestnik wywiózł jakieś środki pieniężne do USA to za zgodą wnioskodawczyni. Również z zeznań świadka A. B. (k. 739) wynika, że uczestnik wyjeżdżając do USA mówił, że ma pieniądze na utrzymanie na pierwsze dni na tzw. rozruch. Ponadto jak wynika z twierdzeń samej wnioskodawczyni, nie traktowała nigdy tych pieniędzy jako majątek wspólny, nie zgłosiła ich do podziału we wniosku, nastąpiło to dopiero kiedy uczestnik zgłosił do podziału jego nakład do rozliczenia kwotę 10 000 USD. Jednakże już w odpowiedzi na apelację sam uczestnik przyznał, że kwota 7000 USD nie podlega rozliczeniu z uwagi na fakt, iż środki te zostały przeznaczone na pokrycie kosztów utrzymania uczestników postępowania (k. 1619). Dlatego też w tym zakresie apelacja wnioskodawczyni była niezasadna.

Prawidłowo Sąd I instancji nie uwzględnił w podziale majątku dorobkowego rozliczenia nakładów wnioskodawczyni na przedmiotowe mieszkanie w postaci remontów na kwotę 3525,94zł. Przedmiotowe nakłady były czynione na mieszkanie, które pochodzi ze środków z majątku odrębnego wnioskodawczyni w przeważającej części (96,5%) i dlatego też wnioskodawczyni powinna ponosić koszty remontów swojego lokalu, z którego korzystała przez wiele lat. Ponadto przedmiotowe nakłady miały bardzo niewielki zakres, związane były z malowaniem ścian, założeniem płytek

i glazury, ociepleniem przy oknach i nie wpłynęły na wartość lokalu. Z opinii biegłego wynika, że stan lokalu jest w standardzie z lat 90-tych, okna drewniane. W pokojach na posadzce płyty pcv, ściany pokryto tapetą, w holu na podłodze płytki pcv, na ścianach powłoki malarskie. W kuchni posadzka z płytek pcv, na ścianach została położona glazura, w części powłoki malarskie. W łazience założona glazura i terakota z lat 90 – tych (opinia k. 450). Taki standard lokalu nie powyższa jego wartości, a przeprowadzony remont został zamortyzowany na skutek korzystania z lokalu.

Również żądanie wnioskodawczyni co do umożliwienia jej potrącenia zasądzonej od niej na rzecz wnioskodawcy spłaty z długu alimentacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie, zarzut potrącenia będzie mógł być zrealizowany dopiero po zakończeniu niniejszej sprawy i wnioskodawczyni wtedy będzie mogła złożyć skutecznie uczestnikowi oświadczenie woli o potrąceniu kwoty spłaty z konkretnego długu.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do tego aby odroczyć spłatę zasądzoną od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika na dalsze trzy miesiące, ewentualnie rozłożyć ją na raty, skoro wnioskodawczyni oświadczyła w apelacji, że posiada możliwość skorzystania względem uczestnika z zarzutu potrącenia.

Niezasadny był również zarzut naruszenia przez Sąd art. 328 §2 k.p.c. bowiem zawiera ono wszystkie niezbędne elementy, o których mowa w powyżej powołanym przepisie prawa i poddaje się kontroli instancyjnej.

Reasumując apelacja wnioskodawczyni jako niezasadna podlegała oddaleniu w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

Również apelacja uczestnika w pozostałej części nie zasługiwała na uwzględnienie. Uczestnik nie zaprezentował żadnych dowodów z których by wynikało, że jego udział w majątku wspólnym winien wynosić 67%. Z przedstawionych przez uczestnika postępowania dowodów w postaci przelewów kwot nie wynika, nic ponad okoliczność, że przysyłał on środki finansowe pierwotnie na utrzymanie rodziny, później na utrzymanie córki względem której miał nałożony obowiązek alimentacyjny. Obowiązek przyczyniania się małżonków do zaspakajania potrzeb rodziny wynika wprost z ustawy i jest uregulowany w art. 27 k.r. o. Uczestnik postępowania nie zaprezentował żadnych dowodów z których wynikałoby, aby przedmiotowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego – jedyny składnik majątkowy powstał ze środków finansowych uczestnika. Wtedy kiedy nastąpił przydział przedmiotowego prawa do lokalu uczestnik postępowania był studentem, a studia ukończył dopiero w 1992r. Ponadto uczestnik postępowania nie udowodnił, żeby wnioskodawczyni uzyskiwała jakiegokolwiek pożytku z tytułu wykorzystywania przedmiotowego lokalu mieszkalnego na inne cele niż mieszkalne, przy czym należy przypomnieć, że wkład na uzyskanie przedmiotowego prawa pochodził w 96,5% ze środków pochodzących z majątku odrębnego wnioskodawczyni. Dlatego też niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 567§1 k.p.c. Nie znajduje również oparcia zarzut naruszenia przez Sąd art. 278§1 k.p.c. w zw. z art. 567§1 k.p.c. bowiem uczestnik nie zgłosił przed Sądem Rejonowym wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność oszacowania nakładów poniesionych na remont przedmiotowego lokalu. Uczestnik postępowania nawet nie wskazał na czym polegał remont przedmiotowego lokalu, jakie nakłady zostały poczynione na przedmiotowy lokal, nie podnosił okoliczności tych w toku postępowania i nie zgłosił zastrzeżeń do opinii biegłego, który stwierdził średni stan lokalu standard z lat 90 - tych. Wobec takiego stanowiska uczestnika jak również treści opinii biegłego, z której wynikał opisany powyżej standard lokalu, Sąd I instancji nie miał obowiązku dopuszczania dowodu z opinii biegłego z urzędu. Ponadto jak już podniesiono przedmiotowe nakłady miały bardzo niewielki zakres i nie wpłynęły na wartość lokalu, zamortyzowały się podczas korzystania z lokalu przez wnioskodawczynię i córkę stron.

Reasumując apelacja uczestnika jako niezasadna podlegała oddaleniu w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520§ 1 k.p.c. uznając, iż każda ze stron była w jednakowym stopniu zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy, bowiem zapadłe postanowienie porządkuje sprawy majątkowe każdej ze stron.